

Przywódcy państw UE rozwiążą problem z uchodźcami?

27 czerwca 2015

Najnowsze liczby, jakie podało ONZ pokazują, że od początku roku aż 153 tysiące uchodźców próbowało przekroczyć nielegalnie granice Unii Europejskiej. Tylko w maju zarejestrowano ponad 50 tysięcy imigrantów. Agencja uchodźców UN informuje, że w tym roku drogą morską do Grecji przybyło 63 tysiące imigrantów, a do Włoch 62 tysiące.

Obecnie w okolicach terminalu w Calais przebywa około 4 tysiące imigrantów, głównie z Afryki i Bliskiego Wschodu, którzy próbują na wszelkie sposoby dostać się na terytorium Wielkiej Brytanii. W naprędce zbudowanych szałasach i namiotach oczekują oni na okazję by wdrzeć się do którejś z przejeżdżających obok ciężarówek.

Eurotunel między francuskim Calais a angielskim Dover codziennie pokonuje tysiące samochodów. Ten niezwykły projekt inżynieryjny ponad 20 lat temu połączył ze sobą kontynentalną Europę i Wyspy Brytyjskie. Dojeżdżające do terminalu pojazdy muszą zwolnić i poczekać na swoją kolej aby móc wjechać na platformę pociągu, który przetransportuje je przez tunel na drugą stronę. Zmniejszająca się prędkość pojazdów sprawia, że stają się one celem imigrantów, którzy próbują złamać plomby i dostać się do środka ciężarówek by w ten sposób dotrzeć na drugą stronę kanału La Manche. Przy zupełnej bierności francuskiej policji bronić zaczynają się sami kierowcy, którzy mimowolnie stają się strażnikami granicznymi, którzy starają się by na ich pojazdach nie znaleziono żadnego przybysza. Ich motywacja jest zrozumiała z uwagi na fakt, że w Wielkiej Brytanii grozi im za to nawet 2 tysiące funtów kary za każdą nielegalnie przywiezioną osobę. Powoli zatem Calais staje się niczym obóz uchodźców zamieniający się momentami w strefę

wojny.

Szacuje się, że co tydzień liczba imigrantów wzrasta o co najmniej 400 osób, są oni zdeterminowani by dostać się na drugą stronę kanału, wierząc, że w Wielkiej Brytanii będą mogli żyć lepiej i dostatniej. Władze brytyjskie zapowiedziały z kolei, że prawo dotyczące karania kierowców zostanie najprawdopodobniej zmienione w najbliższym czasie, zaostrome zostaną także kontrole przy wylocie z tunelu. Wciąż brak jednak podobnych działań ze strony Francuzów, którzy zdają się nie przejmować koczującymi w Calais przybyszami. Brytyjscy politycy komentują to brakiem jakiegokolwiek woli politycznej by problemowi w jakikolwiek sposób zaradzić, można się więc spodziewać dalszego napływu ludzi chcących dotrzeć na Wyspy Brytyjskie, czy są wśród nich jedynie imigranci zarobkowi? A może znajdą się tam także osoby, które na zlecenie Al-Kaidy lub państwa islamskiego postanowią dokonać kolejnych zamachów w Londynie, Manchesterze lub Edynburgu?

Podczas spotkania w Brukseli przywódcy 28 państw Unii Europejskiej planowali dalsze działania związane z uchodźcami, którym udało się pokonać Morze Śródziemne. W akcjach związanych głównie z ratowaniem uchodźców próbujących przedostać się przez morze do Europy brała udział także Islandzka Straż Przybrzeżna.

Dyskusje podczas szczytu UE, który rozpoczął się w Brukseli, toczyły się głównie na temat uchodźców, którzy przedostali się przez Morze Śródziemne do Europy i ich dalszych losów. Plan obejmuje przesiedlenie imigrantów do różnych krajów UE. Co prawda nikt nie będzie wymuszał na poszczególnych krajach podjęcia działań, ale wnioski będą rozesłane do wszystkich zjednoczonych państw, które zostaną wezwane do reakcji.

Takiego podziału uchodźców obawia się wieje krajów. Niektórzy politycy jak premier Belgii Charles Michel wypowiedzieli się jasno o braku zamiaru przejęcia przez kraj ciężaru opieki nad uchodźcami. Podziału uchodźców domagają się Włochy, Grecja,

Malta, Cypr, Szwecja, Bułgaria, kraje Beneluksu oraz Komisja Europejska. Prezydent Francji Francois Hollande powiedział, że spodziewa się, że większość będą stanowić obywatele Syrii i Iraku.

Polska jest jednym z tych krajów, które nie chcą brać udziału w podziale. Jednak Donald Tusk, który jest przewodniczącym Rady Unii Europejskiej, podczas szczytu UE zaapelował do zebranych przedstawicieli państw UE: „Nie potrzebujemy teraz pustych deklaracji o solidarności tylko czynów i liczb.” W celu rozmieszczenia uchodźców, Komisja Europejska przygotowała konkretne wyliczenia na podstawie, których określono liczbę imigrantów, jaką powinny przyjąć poszczególne kraje. „Przywódcy zgodzili się na to, że w okresie najbliższych dwóch lat 40 tysięcy uchodźców zostanie przeniesionych z Grecji i Włoch do innych krajów” – mówił Donald Tusk. Przywódcy zgodzili się także na to, aby przesiedlić kolejne 20 tysięcy uchodźców, którzy znajdują się obecnie poza granicami UE.

Wraz z rozpoczynającym się szczytem Rady Europejskiej, w obozie dla uchodźców w węgierskim Röszke wybuchł bunt. Jak poinformował rzecznik rządu Zoltan Kovacs, imigranci nie chcieli zgodzić się na zostawienie swoich odcisków palców, a także domagali się wydania im wiz.

Według relacji węgierskich mediów, do zdarzenia doszło w czwartek popołudniu we wsi Röszke przy granicy z Serbią, gdzie znajduje się prowizoryczny obóz dla uchodźców. Zaczęli oni krzyczeć oraz skandować „Wolność” i „ONZ” w języku angielskim. Do akcji musiały wkroczyć policyjne oddziały prewencji oraz pomagający im komandosi. Sytuację opanowano po około dwóch godzinach, choć nie wiadomo co działo się w położonym na terenie obozu hangarze.

Jak poinformował rzecznik rządu Zoltan Kovacs, uchodźcy nie chcieli zostawić swoich odcisków palców i innych danych biometrycznych zgodnych z konwencją dublińską, a także narzekali na nieotrzymanie wiz uprawniających do pobytu na

terenie Unii Europejskiej. Imigranci mają twierdzić, że służby w Grecji i Macedonii kierują ich na Węgry, jako miejsca gdzie otrzymają oni niezbędne dokumenty pozwalające na osiedlenie się w Europie.

Tymczasem Tomio Okamura po raz kolejny głośno sprzeciwił się przyjmowaniu imigrantów do Czech. Pochodzący z czesko-japońskiej rodziny polityk stwierdził, że stanowią oni problemy choćby dla państw zachodnich, a na ich sprowadzaniu najlepiej wychodzą organizacje praw człowieka. Okamura kilka tygodni temu założył nową partię SPD, natomiast wcześniej w 2013 r. stanął na czele Świtu Demokracji Bezpośredniej (Úsvit přímé demokracie). Urodzony w Tokio polityk jest przeciwnikiem imigracji do tego kraju, a także wypowiada się krytycznie na temat społeczności cygańskiej.

W nagraniu umieszczonym na portalach społecznościowych, Okamura sprzeciwia się przyjmowaniu imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Czeski polityk twierdzi, że jest kwestią czasu jak drzwi zamkną dla nich Niemcy, co doprowadzi do ich pozostania na czeskiej ziemi. Lider partii Wolność i Demokracja Bezpośrednia (Svoboda a přímá demokracie, SPD) wskazał na przykład Europy Zachodniej, gdzie przybysze spoza kontynentu dopuszczają się grabieży i gwałtów, sprawiając tym samym olbrzymie problemy. Były senator w materiale wideo mówi również o organizacjach praw człowieka, które wzbogacają się na kwestiach związanych z imigracją, lobbując na jej rzecz. Okamura wskazał tu na przykład Stowarzyszenia Integracji i Migracji, działającego przeciwko dyskryminacji Cyganów i imigrantów. Organizacja ma otrzymywać państwowe dotacje, dzięki którym jej działacze mają stałe zatrudnienie, a także drukują swoje materiały propagandowe.

Autorstwo: Iceland News Polska (1, 5-8), Victor Orwellsky (2-4), Autonom (9-13)

Źródła: IcelandNews.is, Orwellsky.blogspot.com, Autonom.pl

Kompilacja 4 wiadomości dla: WolneMedia.net